

W poniedziałek
15 lutego
w Operze
Poznańskiej
Jubileusz 15-lecia
„Głosu
Wielkopolskiego“

Jeszcze tylko trzy dni
dzieli nas od koncertu ju-
bileuszowego, który —
przypominamy — odbędzie
się 15 bm. o godz. 17 i 20
w Operze im. Stanisława
Moniuszki.

W imprezie tej wezmą
udział m. in.:



★ Lesław Finze — znako-
mity tenor (patrz zdję-
cie), goszczący niedaw-
no na występach za gra-
nicą,



★ Henryk Łukaszek — so-
lista Opery im. St. Mo-
niuszki (na rysunku —
w „Halce“)

Nie wszyscy zapewne
zwrócili uwagę, że nieba-
wem — 2 marca br. „Głos
Wielkopolski“ będzie obcho-
dził jeszcze jeden jubileusz.
W tym dniu nasz dziennik
ukaze się z numerem: 5.000.

Na stronie 4 zamiesz-
czamy krótki wywiad z
Reną Rolską. Przeczy-
tajcie!

Międzynarodowa komisja śledcza do spraw hitleryzmu

W czwartek ukonstytuowała się w Paryżu międzynaro-
dowa komisja śledcza badająca przyczyny ostatnich
ekscesów hitlerowskich i antysemickich.

Międzynarodowa komisja
postanowiła:

• odwołać się do wszyst-
kich osób, które mogą dostar-
czyć informacji i dokumen-



Jak podaje PIHM — zachmurze-
nie duże z większymi przejaśnie-
niami. Miejscami, głównie w dziel-
nicach północnych i zachodnich,
opady śniegu z deszczem i desz-
czu. Temperatura minimalna od
minus 4 st. w Suwałkach do mi-
nus 3 st. na południu, maksymal-
na odpowiednio od minus 2 st. do
plus 6. st.

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XVI Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 37 (4985)

Żołnierze KBW budują 2 szkoły Tysiąclecia

Z zadeklarowanych składek miesięcznych, przekazali już
na Społeczny Fundusz Budowy Szkół oficerowie, pod-
oficerowie i szeregowcy oraz pracownicy cywilni korpusu
bezpieczeństwa wewnętrznego 1.377 tys. zł.

Ponadto żołnierze Podlaskiej,
Lubelskiej i Mazowieckiej jed-
nostek KBW pracowali przy
produkcji materiałów budow-
lanych; wyprodukowali oni ok.
600 tys. sztuk cegieł i prze-
kazali je do tych miejscowo-
ści, w których KBW buduje
szkoły Tysiąclecia. Inne jedno-
stki korpusu dostarczyły na
budowę tych placówek wiele
różnego rodzaju materiałów.
Ogólna ich wartość oceniana
jest na przeszło 600 tys. zł.

Budowa szkoły Tysiąclecia
wnoszonej przez KBW w
Złotoryi, woj. białostockie,
znajduje się w końcowym
stadium. Druga szkoła Ty-
siąclecia powstaje sumptem
KBW w Wierchowinach,
woj. lubelskie.

Żołnierze KBW pracują nie
tylko przy wznoszeniu „swo-
ich“ szkół Tysiąclecia, poma-
gają oni również przy budowie
obiektów wznoszonych przez
terenowe komitety SFBS.

PAP

Wiadomości Sportowe

Porażka Górnika

Drugi występ Górnika Kato-
wice w interlidze hokejowej
zakończył się porażką z dru-
żyną Litwinów (CSR) 3:6 (2:2,
0:2, 1:2).

Mistrzostwa LZS

W Wiśle rozpoczęły się w pią-
tek narciarskie mistrzostwa
Ludowych Zespołów Sporto-
wych w konkurencjach kla-
sycznych. Biorze w nich udział
160 zawodniczek i zawodni-
ków z województwa katowic-
kiego, kieleckiego, krakowskie-
go, opolskiego, rzeszowskiego i
wrocławskiego.

Piątek — wyeliminowany

12 bm. w czasie rozgrywa-
nych w Stalowej Woli tenisow-
ych mistrzostw Polski Piątek
przegrywał niespodziewanie
po ciężkiej, 5-setowej walce z
Maniewskim. W pozostałych
walkach Gąsiorek pokonał Ko-
walczewskiego, Radzio wygrał
z Henrykiem Skoneckim, Wia-
dysław Skonecki zaś pokonał
Rogozńskiego. (h)

tów na temat odradzania się
hitleryzmu i antysemityzmu,

• wezwać swych przedsta-
wicieli do opracowania spra-
wozdań w sprawie ekscesów,
ich przyczyn i powiązań mię-
dzynarodowych,

• zbadać w NRF i NRD
zarządzenia powzięte na mo-
cy układów poczdamskich w
dziedzinie demokratyzacji, a
w szczególności edukacji mło-
dzieży,

• opracować sprawozdanie
które będzie przedłożone pa-
rlamentom i rządów zaintere-
sowanych krajów, jak rów-
nież ONZ i konferencji na
szczyście.

Na siedzibę międzynarodo-
wej komisji wybrany został
Paryż. (PAP)

W Centralnym Domu Pla-
styków w Moskwie odbyła się
uroczystość wręczenia złotego
medalu Światowej Rady Po-
koju zespołowi tańca „Bierioz-
ka”. Na zdjęciu: członek Świa-
towej Rady Pokoju P. Robeson
wręcza zaszczytne odznaczenie
kierowniczce zespołu „Bierio-
zka” N. S. Nadieżdinie.

Fot. — CAF

Jak kwiaty na polskim polu

Prasa chińska o zespole „Mazowsze“

Na Bałtyku podnosi się przyjazna fala. Wiosenny
wiatr rozwiewa barwne stroje, jak kwiaty rozkwit-
łe na polskim polu” pisze poeta Tzou Ti-fang w wierszu,
który ułożył po obejrzeniu występu „Mazowsza“.

Utwór ten opublikowany w
piątkowym „Peitsing-Zipao”
i ilustrowany finezyjnymi ry-
sunkami mazowieckich tań-
ców młodej malarki Ju Feng
jest chyba najbardziej wzru-
szającą i najbardziej pochieb-
ną recenzją jaką zyskał ze-
spół w oczach chińskiego wi-
dza.

Dziś eksplozja francuskiej bomby?

Sekretariat generalny lotnic-
twa cywilnego i handlowego
zawiadomił w piątek o godzi-
nie 15.45 towarzystwa lotnicze,
że przelot samolotów nad okre-
giem Reggane na Saharze zo-
staje zabroniony od soboty
13 lutego godz. 6.30 czasu pa-
ryskiego.

Jak wiadomo, okręg Regga-
ne („strefa wzbroniona”) jest
terenem, gdzie ma nastąpić spo-
dziewana od szeregu tygodni
eksplozja pierwszej francu-
skiej bomby atomowej. (PAP)

Kit jak metal

Nowe tworzywo, które znaj-
dzie szerokie zastosowanie w
przemysle metalowym wypro-
dukowała po raz pierwszy w
kraju fabryka farb i lakie-
rów w Radomiu. Jest to tzw.
kit epoksydowy. Służyć on
może m. in. do wypełniania
otworów, zalepiać odłupañ,
odprysków w różnego rodzaju
odlewach metalowych.

Kit ten po wyschnięciu sta-
je się twardy jak metal i mo-
że być również poddawany
obróbce mechanicznej. (PAP)

„Call girls“ we Włoszech

Policja mediolańska, w wy-
niku długiego i bardzo żmud-
nego śledztwa, wykryła ośro-
dek „Call girls” — zdaniem
policji — najbardziej luksusowy
ze wszystkich odkrytych
do tej pory we Włoszech. Śred-
nia taryfa wynosiła 100 tysię-
cy lirów, natomiast w wypad-
ku, gdy „klient” chciał spe-
dzić weekend z młodą, przy-
stojną kobietą, musiał płacić
200 tysięcy lirów.

Ośrodkiem kierowały cztery
kobiety, rekrutujące się z tzw.
wyższego towarzystwa medio-
lańskiego oraz znany przemy-
ślowiec Giacinto Parigi. (PAP)

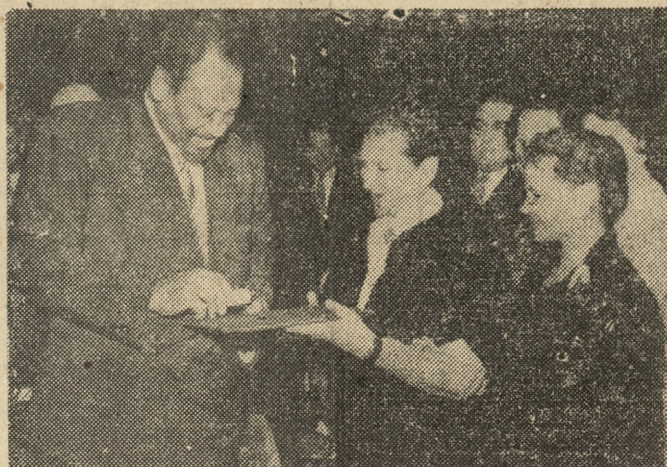
Poznań

sobota

13 lutego

1960

Odznaczenia zespołu „Bieriozka“



Rozmowa Chruszczowa z Nehru

Wielki wiec w stolicy Indii

W piątek 12 lutego odbyła się w rezydencji premiera In-
dii rozmowa między Nikitą Chruszczowem a Jawahar-
lalem Nehru. Nastąpiła wymiana poglądów na problemy
zarówno ogólnej sytuacji międzynarodowej, jak i na zagad-
nienia dalszego rozwoju stosunków radziecko-indyjskich.

Szefowie rządów obu państw
stwierdzili, że szczerza wymia-

na zdań była pożyteczna dla
sprawy pokoju i zacieśnienia
współpracy międzynarodowej.

Następnie odbyło się podpi-
sanie porozumienia radziecko-
indyjskiego w sprawach go-
spodarczych i kulturalnych.

Mieszkańcy stolicy Indii ze-
brali się na uroczystym wiecu
zorganizowanym na cześć sze-
fa rządu radzieckiego N. S.
Chruszczowa. W wiecu wzięło
udział kilkaset tysięcy osób.
Powitalny adres w imieniu
mieszkańców Delhi odczytał
burmistrz T. Czand.

Dłuższe przemówienie wy-
głosił Chruszczow, który prze-
kazał pozdrowienia narodom
Indii. Na zakończenie premier
ZSRR wręczył Nehru kopię
proporca, który zatknęła na
Księżycu radziecka rakieta
kosmiczna.

Na zakończenie wiecu prze-
mówienie wygłosił premier
Nehru. (h)



„Wieczna zapalka“

W kioskach „Ruchu” ukaza-
ły się w sprzedaży zapalnicz-
ki krzesiwowe z „wieczną za-
palką”, wykonane ze sztucznego
tworzywa odpornego na
działanie benzyny. Cena — 12
zł.

Mrozy w Turcji

Większość obszaru Turcji
ogarnęła fala zimna. W Stam-
bule zanotowano największe
od kilku lat opady śniegu. Na
skutek osunięcia się lawin po-
niosło śmierć 7 osób.

Grypa w Jugosławii

Zachodnią Jugosławię ogar-
nęła epidemia grypy. W nie-
których miejscowościach Sło-
wenii liczba zachorowań się-
ga 8 proc. ludności.

Zginęło 9 osób

W czwartek w Puget Sound
uległ katastrofie wojskowy sa-
molot amerykański, na pokia-
dzie którego znajdowało się
9 osób.

Szarańcza w Kenii

W piątek doniesiono z Nairo-
bi, że do tego miasta zbliża się
od północy chmara szarańczy
o powierzchni 10 km kwadrato-
wych.

SPRAWY O KTORYCH MOWI ŚWIAT

Pancza szila

Po czterech latach, premier Związku Radzieckiego
Nikita Chruszczow po raz drugi przybył do Indii.
Z New Delhi radziecki mąż stanu udaje się w dalszą po-
dróż do krajów Azji — Indonezji, Burmy i Afganistanu.
Na tle obecnego odprężenia w sytuacji międzynaro-
dowej podróż ta ma szczególne znaczenie. Jej celem za-
sadniczym jest dalsze pogłębienie i utrwalenie zasad po-
kojowego współistnienia państw, zasad ujętych w tzw.
„pancza szila“.

Jak wiadomo, premier Indii — Nehru, kilkakrotnie wy-
powiadał się za przyjęciem radzieckiego programu o po-
wszechnym i całkowitym rozbrojeniu oraz o zakazie do-
świadczeń z bronią nuklearną. Fakt ten ma znaczenie nie
tylko formalne; świadczy on, że narody Azji popierają
konstruktywną politykę Związku Radzieckiego.

Wizyta Chruszczowa pozwoli zacieśnić sojusz między
narodami Związku Radzieckiego a narodami Azji.
Te ostatnie, zrzuciwszy jarzmo kolonializmu, z zadowo-
leniem witają możliwość współpracy w dziedzinie gospo-
darczej. Pomoc Związku Radzieckiego, udzielana krajom
słabo rozwiniętym — nie jest, jak wiadomo, warunko-
wana względami politycznymi czy też militarnymi.

Przemawiając w parlamencie indyjskim premier
Chruszczow stwierdził, że Związek Radziecki, po po-
myślnym wykonaniu 7-latk, będzie mógł poszczególnym
krajom udzielać poważnej pomocy w dziedzinie gospo-
darczej.

W obecnej sytuacji narody krajów azjatyckich, wal-
czące o umocnienie swej niezawisłości, mają w kra-
jach socjalistycznych, a przede wszystkim w Związku
Radzieckim, najwierniejszych przyjaciół. Narody tych
krajów z wielkim uznaniem witają wysiłki ZSRR, zmie-
rzające o utrwalenia pokoju. W związku z wizytą
Chruszczowa, dziennik indonezyjski „Nhan Dan” w ty-
tule artykułu wstępnego stwierdza: „Solidarność między
krajami socjalistycznymi i azjatyckimi jest trwałą gwa-
rancją pokoju i rozwoju Azji“.

M. H.

Telefony
07.08.09
DONOSZA

ZDERZENIE

O godz. 14.20 na ul. Winog-
rady doszło do zderzenia jada-
cych na przeciw siebie po je-
dnym torze dwóch tramwajów
linii „15”, prowadzonych przez
motorniczych: Antoniego Gła-
szczyńskiego (Zagórze 11) i Fe-
liksa Kapale (ul. Sezanieckiej
1). Wskutek zderzenia oba wo-
zy zostały poważnie uszkodzo-
ne, a motorniczych odwiezio-
no na opatrunek do szpitala.
Straty oblicza się na ok. 30 ty-
sięcy złotych.

NIEOSTROŻNA

Przechodząc wieczorem o
godz. 21.30 przez jezdnię na
moście Uniwersyteckim Cecy-
lia Tomkowiak zamieszkała
przy ul. Kossaka 9, wpadła
pod samochód osobowy, dozna-
jąc ran ciężkich głowy i ogólny
niepokoju. Ofiarę wypadku
przewieziono do szpitala.

(of)

Głos Wielkopolski

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkowski — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halicki.

GŁOS OBSERWATORA

Symbole izolacji NRF

Znany publicysta i polityk zachodnoniemiecki P. W. Wenger opublikował na łamach wydawanego w Kolonii katolickiego tygodnika „Rheinischer Merkur” dwa obszernie artykuły poświęcone analizie przyczyn ostatnich demonstracji antysemitycznych w NRF. Przyczyny te — stwierdza słusznie autor — są złożone i zapewne dlatego Wenger dochodzi miejscami w ich ocenie do zgola nieoczekiwanych wyników.

TRUCIZNA

Grunt pod ekscesy antyżydowskie przynosiły wywały od dawna neohitlerowskie organizacje w NRF, przy czym — jak trafnie zauważa niemiecki publicysta — osławiona Deutsche Reichspartei bynajmniej nie miała w tej dziedzinie monopolu. Trucizną neohitlerizmu wprowadzały w homeopatycznych dawkach i przy zrezygnowaniu swego właściwego oblicza różne pisma i Związki, zmierzające do restauracji Trzeciej Rzeszy i do oczyszczenia hitlerowskiego państwa z wszelkiej winy. Oto kilka podanych przez Wengera przykładów takiej działalności. Pismo „Reichsruf” z 5. IX. 1959 stwierdzało m. in. że to „Francja i Anglia rozpoczęły fałszywie drugą wojnę światową, odrzucając hitlerowską ofertę pokojową złożoną im po kampanii wrześniowej 1939 r. Polskę Hitler wziął słusznie w karby, gdyż zachowała się wobec Niemiec bezwzględnie, mimo iż Niemcy dzięki swemu zwycięstwu w 1917 r. nad caratem uratowały państwo polskie. A przedtem polska nietolerancja uciskała przez 250 lat Niemców”.

OFIARY

We wszystkich tych przypadkach — stwierdza Wenger — antypolskość spełnia te same funkcje polityczno-społeczne co antysemityzm — służy sianiu nienawiści między narodami i rozniecaniu narodowego fanatyzmu niemieckiego, który nie jest już raz ściągany na świat nieszczęście. Z podobnych założeń wychodzą także niektórzy niemieccy działacze przesiedleńcy. W neohitlerowskiej aktywności wyróżniają się zwłaszcza Niemcy sudeccy.

Tę część spostrzeżeń, udokumentowanych cytowanymi z neohitlerowskiej bibliografii i prasy, kończy Wenger następującym wnioskiem:

„Żydzi, Polacy i Czesi są głównym przedmiotem panującego nadal szaleństwa i narodowego. Rozsądnym ideologicznym narzędziem jest wreszcie potrośnięcie o to, by — jeśli rozprzestrzeniane stale w nich tezy nie są karalne — ich propagatorzy byli chociaż pozbawieni subsydiów, których używali dotychczas.”

Tama recydywie przestępstw

Projekty zmian w przepisach penitencjarnych

Podstawowa intencja polityki penitencjarnej jest dość prosta: trzeba zagwarantować realność oddziaływania zapadłej w postępowaniu sądowym sprawiedliwej kary. Jednocześnie należy stworzyć przed skazanym perspektywę wcześniejszego zwolnienia, m. in. dlatego, że taka perspektywa stanowi potężny bodziec dla procesu reedukacji więźnia.

Przełożenie jednak zasady na język konkretnych przepisów jest sprawą niezmiernie

skomplikowaną. Świadczy o tym alarmujące dane statystyczne, dotyczące rozmiarów recydywy. Świadczy o tym również... przebieg poselskiej dyskusji nad zgłoszonym ostatnio projektem ustawy w sprawie zmiany przepisów o warunkowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności.

Projekt ustawy zastrzega zasady naszej polityki penitencjarnej. W myśl sformułowań projektu skazany będzie mógł wystąpić z wnioskiem o warunkowe zwolnienie nie dopiero po odcierpieniu 2/3 kary. Recydywiści z dobrodziejstw warunkowego zwolnienia oczywiście skorzystać nie mogą.

Duży nacisk kładzie projekt na konieczność zagwarantowania bezpośredniego kontaktu między administracją więzienną a sądem rozpatrującym wniosek o przedterminowe zwolnienie.

Ważną zmianę wprowadza projekt określając jako zasadę obowiązkową — nadzór nad warunkowo zwolnionym.

Projekt przewiduje również tzw. instytucję poręczycielstwa. Wniosek o warunkowe

zwolnienie może być uzależniony od złożenia przez określoną osobę, organizację społeczną lub instytucję poręczenia, że zwolniony nie popełni ponownie przestępstwa.

Instytucja poręczeń i instytucja obowiązkowego nadzoru powinny dać nową szansę naszej polityce penitencjarnej, borykającej się ciągle z problemem recydywy, szansę zwiększenia liczby „rzeczywistych powrotów” byłych więźniów do normalnego, obywatelskiego życia w społeczności. (API)

Zderzenie rakiet

Amerykańskie siły lądowe podały w czwartek do wiadomości, że 29 stycznia na poligonie White Sands (stan Nowy Meksyk) rakietą przeciwlotniczą typu „Hawk” zniszczyła inną rakietę typu „Honest John”. Komunikat podkreśla, że jest to pierwszy wypadek, kiedy udało się zniszczyć rakietę lecącą z szybkością dźwięku przez inną rakietę. (PAP)

Ciekawa inicjatywa handlowców

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Wydział Handlu Prez. WRN we Wrocławiu. Dolnośląscy handlowcy proponowali, aby woj. wrocławskie utworzyło tzw. wspólny rynek z woj. lubelskim, kieleckim, białostockim i rzeszowskim. Dolny Śląsk oferuje tym regionom artykuły przemysłowe w zamian za płody rolne. (PAP)

Małgosia w nowej roli

Po ogromnym sukcesie w filmie „Awantura o Basie” — najmłodsza „Wedetta” polskich ekranów Małgosia Piekarska wystąpi w nowej roli. Będzie ona kreować postać tytułową w ekranizacji znanej książki dla dzieci M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Po ukończeniu zdjęć, które kręci zespół „Rytm” w Łodzi „gwiazdka” oczekują inne poważne obowiązki. Zajmie się ona bowiem pogłębianiem wiedzy ogólnej w I klasie szkoły podstawowej.

Realizatorzy filmu „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — J. Szeski i K. Paradowski — obsadzili już inną ważną rolę: Lisa — Sadełki. Możemy zdradzić, że rolę tego czworoosobowego szwarczaka grać będą aż trzy ośwojone trochę lisy. (PAP)

500.000,- zł, motocykle, telewizory

oraz inne wartościowe nagrody rzeczowe

czekają na Ciebie w miesiącu lutym, gdzie?

w »KOZIOŁKACH«!!!

Nie zapomnij jeszcze dziś wypełnić kuponów!

Problemy IV plenum

Między siermięgą a kombinezonem

Pamiętacie postać starego Rocha — legendarnego niemal apostoła z „Chłopów” Reymonta? Oto był wzór i przykład dla licznych pokoleń apostołskich działaczy, którzy pragnęli „iść w lud”, by szerzyć oświatę i umiowanie ojczyzny. Oddawczy im należną część — musimy jednak pamiętać, że zmieniły się czasy. Zmieniły się czasy w pracowniach uczonych, w biurach technicznych, w sztabach armii.

Dlaczego pajęczyna?

Rzecz w tym, że kultura, to nie tylko recytacja wiersza z tego czy innego tomu poezji, zespół teatralny, czy powiatowe „Mazowsze”, ale także prawo jazdy w kieszeni, rozbudzenie doświadczenia smykałki do motoru, do maszyny, traktor na wsi, telewizor, władomości o fizyce, chemii, astronomii, która dziś awansuje do roli podlotka; a oczywiście także i jak

O reformie modelu pracy kulturalno-oświatowej

najbardziej chóry, zespoły, umiłowanie książki z dziedziny literatury pięknej, folkloru i narodowej tradycji. Są to w dzisiejszej epoce pojęcia nierozdzielne, składające się w sumie na wykształcenie współczesnego człowieka, na jego profil intelektualny i moralny.

Czas pomyśleć o tak pojętym reformowaniu tradycyjnego modelu pracy oświatowej i kulturalnej.

Granice techniki

Na IV plenum KC PZPR wytyczone zostały drogi rozwoju postępu technicznego w kraju. Postęp techniczny — to jednak sprawa nie tylko inżynierów i techników, fabryk i laboratoriów.

To także sprawa wielkiego ruchu kulturalno-oświatowego w kraju.

To unowocześnienie człowieka w Polsce. To zorientowanie go w świecie, do którego nagle został przeniesiony — niemal wprost z dziewiętnastolecia naszej prowincji, niemal bezpośrednio z epoki owych łapci i siermiąg.

Między siermięgą a kombinezonem przyszłych astronautów mieści się cała Polska powiatowa.

Od Piasta do sputnika

Jak to osiągnąć? W swoim czasie próbowano już różnymi sposobami, ale najczęściej przez kuchenne drzwi, spopularyzować w społeczeństwie książkę fachową. Było to jednak uczenie chłopca, że po zimie następuje wiosna.

Tymczasem wystarczy przyjrzeć się wsi górnośląskiej, opolskiej, czy lubelskiej: ile tam na ulicach, między opłotkami, motocykli i skuterów,

Przed 14 rocznicą

ORMO — pomocnik milicji

21 lutego br. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej uroczystie obchodzić będzie 14 rocznicę powstania. Różne koleje losu przechodziła ta organizacja, zawsze jednak w jej szeregach nie brakowało ludzi, którzy byli dzielnymi pomocnikami milicji.

W ostatnich latach ORMO znacznie okrzepła i dziś, skupiając około 8 tys. osób, wydatnie pomaga w wykrywaniu takich przestępstw jak kradzieże (leśne i w zakładach pracy); pędzenie bimbrowa i nielegalny ubój. Oczywiście nie tylko koło tego ogranicza się działalność ORMO-owców. Dość powiedzieć, że jeden z nich przyczynił się do ujęcia 4 więźniów uczestników głośnej ucieczki ze Szczepiornia (pow. Kalisz).

W 1959 r. członkowie organizacji-jubilatki wspólnie z MO, brali udział w ponad 17 tys. służb patrolowych (95 tys. godzin). Samodzielnych patroli zorganizowali natomiast ponad 14 tys. Sami ujawnili też kilka set przestępstw.

Wybiegając myślą w przyszłość trzeba wspomnieć o powstawaniu grup bojowych przewidzianych głównie do walki z kłóskami żywiołowymi. Ciekawostką jest natomiast nowe umundurowanie ORMO-owców (podobne do milicyjne, ale czarne berety).

Jeszcze kilka słów o rocznicy. Program jej obchodu przewiduje m. in. akademie powiatowe, a na posterunkach zorganizowanie wieczornic. Najlepsi ORMO-owcy otrzymają odznaczenia i nagrody rzeczowe. (y)



5433 STATKI

Poza jednostkami rybackimi i holownikami w ubiegłym roku weszło do portu szczecińskiego 4.250 statków próżnych i 1.183 z ładunkiem 3.210.648 ton. Łącznie z wywiezionym z portu ładunkiem dokerzy szczecińscy przeładowali 7.206.524 tony. Wśród wspomnianych jednostek, które zawinięły do portu, znajdowało się 739 statków polskich. Ich udział w globalnych przeładunkach wyraża się liczbą 1.755.540 ton. Poza jednostkami polskimi odwiedziły w ubiegłym roku port szczeciński statki 31 bander.

„BIAŁA KSIĘGA”

Francuskie ministerstwo robót publicznych opublikowało „białą księgę” na temat sytuacji stoczni francuskich. Księga omawia przedkryzysową sytuację francuskiego przemysłu okrętowego, od dwóch lat zwalczającego skutki recesji w żegludze światowej. Francuski przemysł okrętowy zatrudnia ok. 40 tys. robotników. Rząd proponuje zmniejszenie zatrudnienia o 12 tys. osób, przy równoczesnym połączeniu 14 stoczni w 4 wielkie zakłady oraz zmniejszenie rocznej zdolności produkcyjnej swych stoczni z 700 tys. na 400.000 BRT.

21 MILIONÓW DOLARÓW

W ciągu 1959 r. statki największego polskiego armatora — Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni — odbyły 358 podróży, pod czas których przewiozły łącznie 1.907 tys. ton ładunku oraz 14.200 pasażerów. Wyniki te uzyskały przy wypracowaniu ponad 27 milionów zysku i nadwyżki dewizowej w wysokości 21 milionów dolarów. W ciągu ubiegłego roku flota PLO powiększyła się o 8 statków. Z końcem 1960 roku flota PLO składać się będzie z 64 jednostek i zwiększy tonaż z 359 tys. do 445 tys. tdw.

POSTOJOWE

W ciągu bieżącego roku zostanie wybagrowane na Dolnej Łabie miejsce postojowe dla supertankowców o zanurzeniu do 12 m. Długość tego miejsca wyniesie 1.000 m, a szerokość 400 m. Uzyskanie tego postoiu dla olbrzymów pozwoli im bez przeszkód zawijać do portu hamburskiego, po przeczekaniu na wysokości Freiburga okresu odpływu.

Fot. — CAF



Przeciwko próbom atomowym

Przed ambasadą francuską w Tunisie odbyła się potężna manifestacja na znak protestu przeciwko zamierzonym przez Francję próbom bomby atomowej na Saharze. Demonstranci żądali również ewakuacji Bizerty. Jak donoszą agencje zachodnie demonstracje odbywały się również w poszczególnych prowincjach Tunisu.

Fot. — CAF

NA PRZYKŁAD - W CZECHOSŁOWACJI

Z problemów postępu technicznego

W Czechosłowacji nowe, udoskonalone metody popierania rozwoju techniki zostały wprowadzone na początku bieżącego roku, obecnie zaś wiele wkłada się wysiłku w ich prawidłową realizację. Okazało się bowiem, że przeprowadzone tam w ostatnich latach zmiany w zasadach planowania i finansowania przedsiębiorstw (choć stwarzają korzystniejsze warunki dla rozwoju techniki niż stare, obowiązujące u nas do chwili obecnej zasady) nie rozwiązują wszystkich problemów.

W Czechosłowacji jeszcze w 1958 r. przyjęto zasadę, że dla każdego przedsiębiorstwa z góry, na okres całego planu 5-letniego, określa się w jakim stopniu wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrosnąć fundusz płac oraz w jakim stopniu wraz ze wzrostem zysku wzrosnąć fundusz premii. Dzięki temu każdy pracownik przedsiębiorstwa wie, że wysiłek włożony w doskonalenie techniki — jeżeli nawet będzie połączony z przejściowym wzrostem kosztów i zahamowaniem produkcji — w następnych latach da pożądane efekty. Wraz z nowym planem rocznym przedsiębiorstwo nie otrzyma bowiem nowych, odpowiednio „skorygowanych” wskaźników, które pozbawiają je korzyści z wprowadzo-

ci znaczne zyski, przewiduje się możliwość obniżenia ceny tych wyrobów. Powstała w wyniku tego różnica będzie ściągana w formie podatku obrotowego, aby przez taką obniżkę ceny nie zachęcać z kolei odbiorców do nabywania prze-



starzałych technicznie wyrobów.

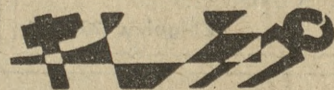
Ponadto postanowiono, że premie dla twórców nowej techniki będą ściśle uzależnione od wyników ekonomicznych uzyskiwanych przy zastosowaniu nowych rozwiązań. Jeśli takie rozwiązanie przyniesie oszczędność w wysoko-

ści np. 1 do 5 mln. koron, w pierwszym lub drugim roku od chwili wprowadzenia w życie projektu, na premię dla pracowników przeznaczają się według stawki zasadniczej 7,5% oszczędności. Odsetek ten jest oczywiście różnicowany w zależności od dziedziny produkcji i od tego, o ile rozwiązanie jest oryginalne.

Z premii za postęp techniki projektanci otrzymują co najmniej 40%, pracownicy odpowiedzialni za uruchomienie produkcji co najmniej 30%, resztę zaś użytkownicy, którzy dopomogli do wprowadzenia danego udoskonalenia technicznego. Przewiduje się przy tym, że gdy we wprowadzeniu nowego udoskonalenia użytkownik jest szczególnie zainteresowany, może przekazać część należnej mu premii za rozwój techniki, np. na rzecz projektanta lub producenta.

Dla zapewnienia przedsiębiorstwom środków na rozwój techniki, postanowiono, że każda z nich tworzy, wliczając go w koszty produkcji, własny fundusz rozwoju techniki. Wysockie odpisów na ten fundusz określa się z góry na okres całej 5-latk, w zależności od zaawansowania technicznego danego przedsiębiorstwa, tak, aby mogło ono samodzielnie planować sobie zadania rozwoju techniki, wiedząc jakimi środkami będzie dysponować.

Jeśli fundusz rozwoju techniki okaże się niewystarczający dla sfinansowania projektowanych udoskonalień, przedsiębiorstwo ma możliwość przekazania na ten cel części własnych środków obrotowych, otrzymanych z banku pożyczki lub dotacji z jednostki nadrzędnej. Pewien bowiem odsetek odpisów na fundusz techniki



przedsiębiorstwa przekazują do dyspozycji jednostek nadrzędnych, a własne środki na rozwój techniki gromadzą na rachunkach bankowych.

Przedstawione tu w dużym uproszczeniu nowe zasady finansowania i premiowa-

nia rozwoju techniki wykazują, że socjalistyczny system gospodarowania stwarza duże możliwości bezpośredniego i pośredniego oddziaływania państwa na rozwój techniki. Możliwości te, sądząc z doświadczeń innych krajów socjalistycznych, nie znalazły jeszcze u nas pełnego zastosowania. Stąd ogromna waga i wysoka



ranga, jakie obecnie nadajemy w Polsce problemowi rozwoju techniki. Stara to bowiem, ale wciąż aktualna prawda, że aby lepiej żyć, trzeba wydajniej pracować. A wzrost wydajności pracy, jeżeli ma być osiągnięty nie przez zwiększenie wykładu fizycznego ani przedłużenie czasu pracy itp., wymaga stalego doskonalenia techniki produkcji, instalowania nowych maszyn i urządzeń.

Grzegorz Pisarski

„Muzyczna“ seria polskich statków

Szereg statków pływających pod polską banderą otrzyma imiona słynnych polskich kompozytorów. „Muzyczna“ seria zapoczątkowana została nadaniem nazwy „Chopin” nowej polskiej jednostce, wybudowanej w Jugosławii. Za parę miesięcy wejdzie do eksploatacji MS „Moniuszko”, a pod koniec br. motorowiec „Paderewski”. W dalszej kolejności jeden ze statków pod białą-czerwoną banderą nosić będzie imię Szymanowskiego. Rozpatruje się też projekt nadania jednej z jednostek handlowych imienia zasłużonego twórcy zespołu „Mazowsze” — Sygietyńskiego (PAP)

Stały felieton
Jerzego Korczaka
ukaze się wyjątkowo w wydaniu
niedzielnym

Głos
Filmie



„IMPERIUM SŁOŃCA”

— takie miano nadali przed setkami lat swemu krajowi Peruwiańczycy. Obecnie wykorzystali tę nazwę na tytuł filmu dwaj włoscy podróżnicy — filmowcy: Enrico Grasa i Mario Cravers. Prze-

byli oni 4 tysiące kilometrów, wędrując przez rozległe przestrzenie Ameryki Południowej. Ekspedycja przebywała wśród gościnnych, starych szczepów indiańskich prawie rok, rejestrując na taśmie nie tylko fantastyczne piękno krajobrazu, lecz także obyczaje wywodzące się z pradawnej kultury i cywilizacji.

Obyśmy i my wkrótce ten film mogli zobaczyć!

NOWE BAŚNIE Z TYSIĄCĄ I JEDNĄ NOCY

— stworzyli filmowcy radziecko-hinduscy, kręcąc swoją „Wyprawę za trzy morza”. Jest to opowieść o ruskim kupcu, który w XV wieku wędruje z rodzinnego miasta do Indii. Ten film to piękna i pełna świeżości saga — baśń ludowa, w której oglądać będziemy carski dwór i grabieżce Tatarów, wielkich sultanów i uroczę taneczki — a także obyczaje prostego ludu hinduskiego. Rolę kupca gra Oleg Strizhenow.

PRZYBYLSKA NA EKRANIE

Tę najpopularniejszą obecnie polską pieśniarkę, którą słyszeliśmy już w „Pożegnaniach” i usłyszymy jeszcze w ciekawym filmie jugosłowiańskim pt. „H-8” — zobaczyć będziemy mogli po raz pierwszy na ekranie nie w „Zezowatym szczecińcu”, który to film już wkrótce będzie i u nas wyświetlany. Przybylska śpiewa w nim (patrz zdjęcie) piosenkę A. Markowskiego do słów A. Nowickiego — „Kriegsgefangenenpost”. Po raz drugi ulubienica wszystkich melomanów wystąpi w filmie A. Wajdy pt. „Nie-winni czarodzieje”.



Czy umiemy dyskutować o religii?

Wśród nowych książek

Zauważcie, proszę, jak wielu ludzi dyskutuje na temat religii, kościoła, wiary itd.; zwróćcie przy tym uwagę, jak często dyskutanci, tocząc spór, nie umieją znaleźć właściwych argumentów dla uzasadnienia swych przekonań, gdyż po prostu za mało wiedzą o dyskutowanym zagadnieniu. Oczywiście, w takiej dyskusji nikt nikogo nie przekona. W gruncie rzeczy nie w tym dziwnego, gdyż skąd szerokie kręgi społeczeństwa czerpać miały wiadomości o tak specjalistycznym bądź co bądź zagadnieniu, jak religioznawstwo? Ale oto ukazała się na półkach księgarskich książka pt. „Wstęp do religioznawstwa” (P). Książka ta z pewnością odda duże usługi właśnie tym, których ten problem interesuje, ale którzy nie mają o nim dostatecznych wiadomości.

Zainteresowania religiami jako przedmiotem nauki sięgają bardzo odległych czasów. Przy okazji badania zjawisk kulturalnych, społecznych wraz z rozwojem innych nauk — archeologii, językoznawstwa, filozofii, psychologii, etnografii itp. — rozwijała się także nauka o religii. Wymienione gałęzie nauki, niejednokrotnie związane ze sprawami kultu religijnego — dostarczały materiału dla badań religioznawczych, niejako siłą rzeczy stawały się kluczem do rozwoju tych badań.

W XX w. nastąpiła ciekawa ewolucja. Religioznawcy zwrócili uwagę nie tyle na historię religii, ile na jej funkcję w procesie społecznym, na socjo-

logię religii. W XX w. powstały zresztą w dziedzinie religioznawstwa nowe „szkoły” (astronauzy, historyczno-kulturowa, psychoanalityczna itd. aż do marksistowskiej). Autor wspomnianego wstępu do religioznawstwa, Zygmunt Poniatowski, daje bardzo interesujący szkic dziejów zainteresowania religioznawczych, które przyczyniły się do powstania naukowej wiedzy o religii.

No tak, ale przecież najbardziej istotne wydaje się pytanie: co jest przedmiotem religioznawstwa? Aby uniknąć nieporozumień, Poniatowski zastrzega się, że religioznawstwo nie należy utożsamiać z teologią ani z filozofią religii, co często zdarza się dyktantom. Religioznawstwo — to nauka o całokształcie zjawisk religijnych, nauka o wszystkich religiach.

Czytelnik znajdzie w tej książce bardzo interesujący przegląd dziedzin naukowych składających się na religioznawstwo. Po omówieniu dyscypliny zajmującej się ogólnie religią, autor przechodzi do takich zagadnień jak filozofia religii, historia porównawcza religii, socjologia religii, psychologia religii, geografia religioznawcza, nauki pomocnicze religioznawstwa. Zarysowuje przy tym obraz tych gałęzi religioznawstwa w historycznym rozwoju, podkreślając co ciekawsze aspekty. Szczególnie interesujące są wywody autora na temat socjologii religii, która w ostatnich latach wykazuje dużą

prężność. Bardzo interesująco omówiona jest psychologia religii, badająca psychozy religijne, fanatyzm, stosująca niekiedy psychoanalityczne metody badania zjawisk życia religijnego. Podobnie interesująco przedstawiona jest w książce geografia religioznawcza, śledzenie zależności między typami środowiska geograficznego a typami religii.

Wniosek nasuwa się chyba sam: kto pozna źródła wierzeń religijnych, kto potrafi popatrzeć na nie z wielu stron — pozbędzie się chyba zacietrzewienia, będzie miał jakiś bardziej racjonalny stosunek do tych spraw — a przecież to jest bardzo ważne. Książka Poniatowskiego, dając szereg wiadomości z dziedziny religioznawstwa, ma oprócz walorów poznawczych — jeszcze jedną zasadniczą zaletę: rozszerza pogląd czytelnika na sprawy religii.

Autor nie angażuje się ani po stronie wierzących, ani — niewierzących. Obiektywne przedstawienie faktycznego stanu rzeczy sprawia, że czytelnik przestaje macać po ciemku, ale zaczyna wiedzieć, zaczyna ustosunkowywać się do spraw religii bardziej rzeczowo, a tym samym — obiektywnie, to znaczy tak, jak należy na te sprawy się zapatrywać.

Stanisława Orzełowska

*) Zygmunt Poniatowski, Wstęp do religioznawstwa, Wiedza Powszechna, Warszawa, 1959, str. 137 zł 11,-.

Automatyczny strażak

W podziemiach kop. „Pstrowski” dokonano prób bardzo pomysłowego automatycznego strażaka — urządzenia opracowanego przez inżynierów z zakładów konstrukcyjno-mechanicznych przemysłu węglowego. „Automatyczny strażak” przy podwyższeniu się temperatury powietrza powyżej 50 stopni Celsjusza włącza samoczynnie specjalne hydranty wodne, które zaistniałe wane na rurach biegnących wzdłuż chodnika gaszą pożar. Ponieważ pożary podziemne powstają najczęściej w wyniku tarć powstałych w napędach maszyn i urządzeń jak np. przenośniki, rury wodne z hydrantami wprowadzone zostaną powszechnie w górnictwie.

„Automatyczny strażak” jest stosunkowo niedrogi i prostym urządzeniem. Przy zespole tego urządzenia znajduje się bańka z gazem, która pod wpływem wysokiej temperatury pęka. Gaz w ten sposób wydzielony otwiera swym ciśnieniem zawory hydrantów powodując wytrysk wody. (PAP)

W roku bieżącym produkcja materiałów budowlanych wzrosła w Czechosłowacji o 13,3 proc. w porównaniu do r. 1959. Produkcja cementu osiągnie cyfrę 5 milionów ton. Na zdjęciu: robotnicy montują konstrukcję nośną pieca obrotowego cementowni w Hranicach (Morawy).

Fot. — CAF

nych uprzednio udoskonalen technicznych.

Tego rodzaju zasady nie są jednak wystarczające. Weźmy dla przykładu zakłady produkujące obrabiarki. Ich pracownicy są wprowadzani żywo zainteresowani postępowaniem technicznym własnych zakładów, nie zdradzają jednak dość zainteresowania w doskonaleniu konstrukcji obrabiarek, co przecież ma istotne znaczenie dla ich użytkowników.

Problem ten mają rozwiązać. Przyjęte na początku bieżącego roku zmiany w zasadach kształtowania cen na nowe wyroby i wynagradzania za osiągnięcia techniki.

Przed wszystkim postanowiono, że ceny na nowe wyroby, np. na tańsze w produkcji i jednocześnie bardziej wydajne obrabiarki, określać się będą w ten sposób, by ich wytwórca miał zapewnioną wyższą akumulację niż na starych wyrobach. W przypadku gdy przedsiębiorstwo wytwarza przestarzałe technicznie wyroby, osiągając na ich produk-

ANKIETA JUBILEUSZOWA NA 15-LECIE WYZWOLENIA POZNANIA I 15-LECIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

5 pytań „Głosu“ - 5 odpowiedzi inż. Ludwika Frasunkiewicza

dyrektora Poznańskiego Zarządu Budownictwa

Znam tu każdy obiekt...

— Panie Dyrektorze, kiedy i w jakich okolicznościach zetknął się Pan z budownictwem?

— W roku 1935, po ukończeniu studiów zacząłem pracować w Wydziale Komunalnym Zarządu Miejskiego Poznania. Nieco później przeszedłem do Towarzystwa Robot Inżynierskich, gdzie pracowałem do wybuchu II wojny światowej.

— Co uważa Pan w swej specjalności za szczególnie in-

teresujące osiągnięcie światowe lub krajowe ubiegłego roku?

— Bez wątpienia — budowę mostu wiszącego nad ujściem rzeki Hudson w stanie New York. To jest szokujące. Most ma 2.172 metry długości i wiisi nad lustrem wody na wysokości 73 metrów. Całą konstrukcję wykonano z aluminium. Dźwigają ją cztery liny, każda o średnicy 927 milimetrów, przy czym jeden taki kabel składa się z 27.000 cienkich drutów.

— Jak Pan sądzi, kiedy ludzie wyjadą na inne planecie i co tam znajdą?

— Interesuję się sprawami budownictwa w Poznaniu i województwie. Mam także sporo osobistych spraw do rozstrzygnięcia. Sądzę, że aż nadto obowiązków i kłopotów dla jednego człowieka. Niemniej zdaje sobie sprawę, że podróż pierwszego człowieka na inną planetę może nastąpić bardzo prędko przy dzisiejszym stanie prób astronautycznych. A co tam ludzie znajdą — to już wielka niewiadoma.

Notował: Eugeniusz Coffa

Luty	Imieniny
13 sobota	Katarzyny, Grzegorza Słońce: wsch.: g. 7.15 zach.: g. 17.00

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Eugeniusz Oniegin“
POLSKI — g. 15 „Lampa Alladyna“; g. 19 „Śmierć komiwojżera“
NOWY — g. 19 „Osiół i cień“
OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk“
MARCINEK — g. 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko“

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — „Balik gospodarski“
KALISZ — „Opera obajdowa z Warszawy“
PILA — „Niemcy“
ZAGÓRÓW — „Nowe szaty króla“

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Skarby króla Salomona“ — (amer. 10 l.)
BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Piękna młynarka“ (włoski — panor. 16 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kłopotliwy wnuczek“ — (amer. 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Bulwar zachodzącego słońca“ (amer. 18 l.)



Scena z filmu „Bulwar zachodzącego słońca“
Fot. — C. W. F.

Wielka akcja nauki pływania

W roku bieżącym Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej wspólnie z Poznańskim Okręgowym Związkiem Pływackim za mierza rozwinąć szeroką akcję nauki pływania. Pierwszym etapem przygotowań będzie kurs pomocników instruktorów pływania, który rozpocznie się ma od 14—26 marca w Poznaniu.

Warunkiem uczestniczenia w kursie jest umiejętność przepłynięcia co najmniej 200 m, znajomość dwóch stylów pływackich i ukończenie 18 roku życia. Zgłoszenia przyjmuje wszystkie komitety kultury fizycznej.

Sądymy, że już teraz skrupulatnie przygotowana akcja masowej nauki pływania da lepsze rezultaty niż w roku ubiegłym. Oby tak było... (m)

Najlepsi pięściarze Europy

Ciekawa klasyfikacja „Boksu“

Dorocznym zwyczajem redakcja miesięcznika „Boks“ ogłosiła w lutym w wydaniu listę klasyfikacyjną 10 najlepszych pięściarzy — amatorów Europy w każdej kategorii. Na pierwszych miejscach według klasyfikacji opracowanej przez red. Jerzego Zmarzlika znajduje się trzech bokserów polskich, po dwóch z ZSRR i NRF oraz po jednym z Finlandii, Włoch i Anglii.

Poniżej podajemy nazwiska pięściarzy sklasyfikowanych na pierwszych miejscach (w nawiasach miejsca Polaków):
Waga musza: Homberg NRF (7 — Kukier);
w. kogucia: Rascher NRF (3 — Zawadzki);
w. piórkowa: Adamski Polska; w. lekka: Mäcki Finlandia (4 — Paździor);
w. lekkopółśrednia: Jengibarjan ZSRR (4 — Kulej);
w. półśrednia: Drogosz Polska; w. lekkośrednia: Benvenuti Włochy (2 — Dampc II);
w. średnia: Szatkow ZSRR (2 — Walasek);
w. półciężka: Pietrzykowski Polska; w. ciężka: Thomas Anglia (4 — Gugiewicz).

Najnowszy numer „Boksu“, który nabyć można w kioskach „Ruch“, zawiera ponadto interesujący artykuł na temat dyskusji telewizyjnej o pięściarstwie, aktualne publikacje o pięściarstwie na olimpiadach i udziale Polaków na

Co z przygotowaniami w Poznaniu?

Za trzy miesiące XIII Wyścig Pokoju

W bieżącym roku po raz pierwszy trasa kolarskiego Wyścigu Pokoju prowadzi przez Wielkopolskę. Poznań wyznaczony został jako miasto etapowe, w naszym mieście kolarze będą mieli dzień odpoczynku. Kolarzy na obozach pilnie już trenuje do tegorocznego wyścigu, a w Poznaniu o organizacji etapu — dotychczas głucho.

Nie ustalono jeszcze trasy etapu Warszawa (Kutno) — Poznań, ponieważ właśnie w maju na terenie naszego województwa prowadzone mają być na szosie warszawskiej prace drogowe... Skądinąd wiadomo, że także niektóre inne odcinki szos w województwie poznańskim na trasie wyścigu wymagają remontu.

DZIESIĄTKI SPRAW

Prawdopodobnie meta poznańskiego etapu znajdzie się na Stadionie im. 22 Lipca — jedynie bowiem ten obiekt sportowy ze względu na swoją wielkość nadaje się do urzędnia podobnej imprezy. Od dawna wiadomo — i tego, niestety nie da się nigdy chyba zmienić — że projektanci stadionu zaplanowali fatalny (ostre, niebezpieczne krzywizny) dla kolarzy wjazd.

Równie kiepski jest dojazd do stadionu na Dolnej Wildzie. Nawierzchnia ulicy, w dodatku zniszczona, to „kocie lby“, które tuż przed metą pozabawia mogą niejednego kolarza nawet zwycięstwa. Nieraz obserwowaliśmy, jak na tym odcinku drogi pękaly dętki...

Do rozpoczęcia XIII Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa — Berlin pozostały już tylko niecałe trzy miesiące, a w Poznaniu dotychczas nie powołano jeszcze komitetu organizacyjnego etapu. Są to sprawy, których załatwienie nie można odkładać.

Jutro obradować będzie doroczne walne zebranie POZ Kol. Przypuszczamy, że jedna z najważniejszych spraw, które będą dyskutowane, to przygotowania organizacyjne do Wyścigu Pokoju.

WIELKA SZANSA

Trasa największej amatorskiej imprezy kolarskiej świata, przebiega przez Poznań dzięki decyzji organizatorów, którzy postanowili, iż co trzy lata także Berlin będzie miejscem zakończenia wyścigu. W dwóch następnych latach, kiedy metą będzie Praga, a następnie Warszawa,

Wyścig nie będzie prawdopodobnie przebiegał przez nasze miasto.

Tej szansy, ani w tym roku, ani w latach następnych nie możemy zaprzepaścić. Na sposobność ogłoszenia Wyścigu Pokoju czekaliśmy aż 12 lat. Powinniśmy pokazać, że miasto nasze godne jest organizacji takiej imprezy.

W najbliższych trzech miesiącach pozostają do załatwienia dziesiątki spraw związanych z wyścigiem. Mimo zapachu i najszybszych chęci wszystkich trudności nie będzie w stanie przezwyciężyć komitet organizacyjny, który aby został co rychlej powołany, czy też Zarząd POZ Kol. Będzie tu potrzebna życzliwa współpraca i pomoc władz miejskich i wojewódzkich.

Wszyscy pragniemy, aby w międzynarodowym współzawodnictwie miast — organizatorów etapów XIII Wyścigu Pokoju Poznań zajął jak najlepsze miejsce. Pokażemy, że chociaż nie mamy doświadczenia w organizowaniu tej imprezy, to jednak potrafimy spisać się na „piątkę“, potrafimy przygotować etap poznański na miarę naszych umiejętności w kraju zdolności organizacyjnych.

Tadeusz Kaczmarek

RKKS likwiduje sekcję żużlową

Ostatnio rozeszły się w Rawiczu pogłoski o projektach rozwiązania sekcji żużlowej Rawickiego RKKS. O informację w tej sprawie zwróciliśmy się do wiceprezesa sportowego RKKS — Tadeusza Paczkowskiego.

— Sekcja żużlowa jest na razie zawieszona w czynnościach, a na walnym zebraniu klubu, które odbędzie się w początkach marca br., podejmiemy zapewne uchwałę o jej rozwiązaniu — powiedział nasz rozmówca.

Możliwość podjęcia takiej decyzji wiąże się z sytuacją finansową klubu. Zorganizowanie zawodów kosztuje kilkanaście tysięcy złotych, a dochody nie pokrywają nawet wydatków.

Klub finansowo odczuwa brak zainteresowania żużlem. Dochodzi do tego spadek do klasy niższej. Publiczność chce oglądać wyścigi na dobrym poziomie, a takie w II lidze, niestety, rzadko się zdarzają. W tym roku na żużel nie będzie żadnych dotacji, każdy musi na siebie sam zarobić, a o tym w Rawiczu nie ma mowy.

W wypadku likwidacji sekcji żużlowej RKKS — Świątkowski ma zamiar przejść do Startu Gniezno, a Kolber i prawdopodobnie Sypchała chcą w ślad za Kapalą przenieść się do Rzeszowa.

M. R.

Telewizja

POZNANSKA:

17 — „Przygody Kajtusia“; 17.30 progr. dla dzieci; 18.15 — „Lalki mówią“ — reportaż; 18.45 — w krajach socjalizmu; 19 — PEGAZ — mag. kult.; 19.30 — dziennik; 20 — program tygodnia; 20.10 — film fab. prod. hiszp. pt. „Wujaszek Jacinto“ od 1. 12; 22 — ostatnie wiadomości; 22.05 — program rozrywkowy.

Wystawy

CBWA „Odwach“ — g. 10—17 Wystawa Prac Plastyków Wrocławskich
SALA POZN. TOW. FOTOGRAFIKÓW — ul. Paderewskiego 7 — II wystawa J. Myszkowskiego — od g. 10—13 i od 16—19.

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH — g. 10—17 — wystawa miniatur Anny Chamiec

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — g. 10—18 — wystawa kórnich rysunków Janiny Szczepskiej

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny z udziałem W. Krzemieńskiego i L. Grychotłówny

Dyżury pełnią

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIĘCICKIEGO (chir.) — ul. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17
SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (wewnętrzne) — ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96

WOJ. SZPITAL DZIECIĘCY (chir. dzieci. do lat 14) — ul. Św. Józefa 8/9, tel. 512-96

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — ul. Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18—6 rano, w święta od godz. 15.

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrobrzga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

(opr.: bs)

Kto chce startować?

W czwartek, 18 bm. w Poznaniu oraz w niedzielę, 19 bm. w Kościanie odbędą się eliminacje brydżowych mistrzostw Polski parami. Udział w tej wielkiej imprezie, dającej możliwość spotkania się z najlepszymi brydżystami kraju, mogą brać wszyscy, którzy zgłoszą swój zapis w sekretariacie Zarządu Okręgu PZBS (Klub ZNP, Poznań, Plac Wolności 5).

Szczegółowe informacje — na miejscu, codziennie w godzinach od 11—14 i od 17—21. Zapisy przyjmuje się do środy, 17 bm; radzimy się pospieszyć za decyzją.

„Pamiętaj“

KRĘGLARZE „ENERGETYKA“ zwołują na wtorek, 16 bm. o godz. 19 w świetlicy Klubu przy ul. Nowowiejskiego 11 zebranie sprawozdawcze.